

Andrzej Rybiński, Zima

Zima jak co roku
Zima, pada śnieg
Zima, jestem w górach
Mam miejsce swe
Powiem, jeśli chcesz

Grudzień, styczeń i luty
Scenariusz wciąż ten sam
Wkładam zimowe buty
Na narty w góry gnam

Tatry, jak zwykle, przepelnione
Krupówki zwiedzam więc
Pijąc małą czarną kawę
Na wyciąg czekam gdzieś

Zima jak co roku
Zima, pada śnieg
Zima, jestem w górach
Mam miejsce swe
Powiem, jeśli chcesz

I mija rok po roku
Ja dalej wciąż ten sam
Cenię tak bardzo święty spokój
Przyjaciół wkoło mam

Za szybą piękne widowisko
W karmniku wielki tłok
Mówią w nieznanym mi języku
Sikorka, wróbel i kos

Zima jak co roku
Zima, pada śnieg
Zima, jestem w górach
Mam miejsce swe
Powiem, jeśli chcesz

Jak życie szybko mija
Jak szybko biegnie czas
Znow mam kolejną zimę
Ile wiosen swych
Ile wiosen będę miał

Zima jak co roku
Zima, pada śnieg
Zima, jestem w górach
Mam miejsce swe
Powiem, jeśli chcesz